

Sygn. akt *IV Pa 91/17*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2018 r.

**Sąd Okręgowy w Rzeszowie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:**

Przewodniczący:	SSO Elżbieta Selwa (spr.)
Sędziowie:	SSO Elżbieta Ura SSO Agnieszka Kowal
Protokolant:	st. sekr. sądowy Dorota Saj

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2018 r. w Rzeszowie

na rozprawie apelacyjnej

sprawy z powództwa **E. P. (1)**

przeciwko (...) **S.A. Oddział R.**

o sprostowanie protokołu powypadkowego i ustalenie wypadku przy pracy

na skutek apelacji stron

od wyroku Sądu Rejonowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie

z dnia 4 października 2017 r. sygn. akt IV P 719/15

I. oddała obie apelacje,

II. koszty postępowania apelacyjnego między stronami wzajemnie znosi. -

SSO Elżbieta Ura SSO Elżbieta Selwa SSO Agnieszka Kowal

Sygn. akt IV Pa 91/17

UZASADNIENIE

Powódka E. P. (1) w pozwie skierowanym przeciwko pozwanej (...) S.A. Oddział R., domagała się sprostowania protokołu nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy:

- w pkt 4 w ten sposób, że zamiast słów „Do pokoju wszedł Pan M. K. (1), trzymając w rękach dokumentację, powiedział „cześć E.” i odłożył dokumentację na boczny stolik. Odkładając dokumentację prawdopodobnie zahaczył lub uderzył

Panią P. w prawą łopatkę” wpisać: „Do pokoju wszedł Pan M. K. (1), który powiedział „cześć E.” i dokumentacją, którą trzymał w rękach, uderzył Panią E. P. (1) w prawą łopatkę, powodując u niej uraz barku i ramienia”,

- w pkt 6 w ten sposób, że stwierdza się zmiany urazowe,

- w pkt 7 w ten sposób, że stwierdza się, że wypadek jest wypadkiem przy pracy,

oraz o zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. Oddział R. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 4 października 2017r. Sąd Rejonowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie w punkcie I nakazał stronie pozwanej (...) S.A. Oddział R. sprostować protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy nr (...), w punkcie 4 w ten sposób, że zamiast słów: „Do pokoju wszedł pan M. K. (1), trzymając w rękach dokumentację, powiedział: „ cześć E.” i odłożył dokumentację na boczny stolik. Odkładając dokumentację, prawdopodobnie zahaczył lub uderzył panią P. w prawą łopatkę” nakazuje wpisać słowa: „Do pokoju wszedł pan M. K. (1), który powiedział „cześć E.” i dokumentacją, którą trzymał w rękach, uderzył E. P. (1) w prawą łopatkę”, w punkcie II oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w punkcie III zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, w punktach IV i V wydatkami powstałymi w toku postępowania częściowo obciążył powódkę E. P. (1) i z tego tytułu nakazał ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Rzeszowie kwotę 500 zł oraz wydatkami w pozostałym zakresie obciążył Skarb Państwa.

Jak wynika z ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego powódka E. P. (1) jest zatrudniona w (...) S.A. Oddział R. Rejon Energetyczny K. na podstawie umowy o pracę, na stanowisku technika do spraw majątku sieciowego. M. K. (1) jest również pracownikiem pozwanego, znają się z powódką i pozostawali w relacjach koleżeńskich. W dniu 25 listopada 2014r. powódka rozpoczęła pracę o godzinie 7.00. i została poinformowana przez swojego przełożonego J. P., że w tym dniu będzie przygotowywała wnioski o zwrot wadium, przy czym J. P. oraz inny pracownik W. G., wyjaśniali powódce w jaki sposób ma sporządzać przedmiotowe wnioski. Cała trójka stała przy biurku w pokoju J. P., tyłem do drzwi a w pokoju przebywał również W. N., który siedział bokiem do pozostałych i wykonywał czynności przy komputerze. W pewnym momencie do pokoju wszedł M. K. (1), trzymając w ręku dokumentację ważącą około 1.400 g i zwrócił się do powódki słowami: „cześć E.”. Następnie podszedł do niej i trzymaną dokumentacją uderzył ją (klepnął) w prawą łopatkę. Powódka zaskoczona takim zachowaniem zwróciła się do niego słowami: „M., no co ty”, jednak nie odwróciła się i w dalszym ciągu rozmawiała z W. N. i J. P.. M. K. (1) nie odpowiedział, odłożył dokumenty na szafkę i wyszedł z pokoju. Pozostałe osoby pozostały w pokoju, a J. P. i W. G. jeszcze przez kilka minut tłumaczyli powódce zleczone czynności, po czym wróciła ona do swojego pokoju.

Jak wynika z dalszych ustaleń Sądu I instancji, około godziny 8.00 J. P., usłyszał płaczącą E. P. (1), która zapytana co się stało, odpowiedziała, że M. K. (1) uszkodził jej kręgosłup. Kierownik poinformował ją, że pracownik D. S. będzie jechał w celach służbowych do J., więc może zawieźć ją do lekarza, na którą to propozycję powódka przystała. Współpracownik D. S. zawiózł powódkę w okolice przychodni w J., a następnie odjechał. Powódka w przychodni rejonowej, została zarejestrowana na godzinę 16.00, a następnie udała się do Szpitala (...) w J.. Lekarzowi zgłosiła, iż została uderzona przez kolegę w prawą łopatkę i odczuwa w tym miejscu ból. Nie otrzymała żadnych zaleceń po pobyciu w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym. W dniu 25 listopada 2014 r. powódka została skierowana do dalszego leczenia ambulatoryjnego, była konsultowana ortopedycznie, stosowała fizykoterapię. W trakcie leczenia, w dniu 1 października 2015 r. wykonane zostało badanie USG barku prawego, w którym stwierdzono uszkodzenie rotatorów z obrzękiem więzadeł kruczo-ramiennych i uszkodzenie torebki stawu barkowego. Przez okres 6 miesięcy powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim a następnie przez trzy miesiące otrzymywała świadczenie rehabilitacyjne.

W dniu 25 listopada 2014r. powódka zgłosiła pracodawcy wypadek przy pracy i w dniach od 1 do 8 grudnia 2014 r. przeprowadzono postępowanie powypadkowe, zakończone sporządzeniem protokołu powypadkowego nr (...). W pkt 4, dotyczącym okoliczności zdarzenia, wpisano m. in. słowa: „Do pokoju wszedł Pan M. K. (1), trzymając

w rękach dokumentację, powiedział „część E.” i odłożył dokumentację na boczny stolik. Odkładając dokumentację prawdopodobnie zahaczył lub uderzył Panią P. w prawą łopatkę”. W pkt 6 ww. protokołu wskazano, iż nie stwierdzono u powódki zmian urazowych, natomiast w pkt 7, iż wypadek ten nie jest wypadkiem przy pracy.

Jak wynika z ustaleń Sądu Rejonowego powódka na skutek zdarzenia z dnia 25 listopada 2014 r. nie doznała urazu barku prawego. Stan zdrowia powódki po dniu 25 listopada 2014 r. nie pozostawał w związku z ww. zdarzeniem i był wynikiem dolegliwości i schorzeń występujących u powódki przed tym dniem, a podlegających leczeniu od wielu lat. W 2007 r. powódka podlegała leczeniu na zapalenie barku prawego i już wówczas była kierowana na badania obrazowe. W sierpniu 2010 r. powódka była leczona z powodu urazu stawu łokciowego prawego. Dolegliwości te powróciły w 2008 r. W maju 2011 r. powódka rozpoczęła leczenie z objawami zespołu bólowego barku prawego, a następnie z rozpoznaniem zespołu szyjno-barkowego prawego, korzystając ze zwolnień lekarskich przez okres 1 roku, a następnie - z przerwami do 2013 r. - z nawrotowym zespołem bólowym barku prawego. W leczeniu stosowano farmakoterapię, potwierdzając ograniczenia ruchomości barku prawego. Powódka korzystała z leczenia ortopedycznego poza miejscem zamieszkania, co potwierdzają badania (...) i (...) wykonane w K.. Oznacza to istnienie zmian chorobowych przewlekłych barku prawego przed zdarzeniem z 2014 r. W l. 2007-2014 powódka miała dolegliwości bólowe i przeszła co najmniej 2 urazy barku – jeden bezpośredni i drugi łokcia – pośrednio w mechanizmie upadku z własnej wysokości. Opisywane w (...) barku zmiany z 2015 r. pourazowe w zakresie stożka rotatorów i torebki stawowej są typowe dla urazu barku w mechanizmie zwichnięcia stawu i nie stanowią konsekwencji zdarzenia z dnia 25 listopada 2014 r. Aby do tego doszło, siła uderzenia musiałaby być zdecydowanie większa. Zespół cieśni nadgarstka nie pozostaje w związku ze zdarzeniem z dnia 25 listopada 2014 r. Podejmowanie przez powódkę leczenia z powodu chorób układu ruchu, a to zespołu bólowego barku prawego na podłożu zapalnym i pourazowym oraz zespołu bólowego kręgosłupa w przebiegu choroby zwyrodnieniowo-dyskopatycznej miało miejsce na kilka lat przed zdarzeniem z dnia 25 listopada 2014 r.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 25 lipca 2016 r. sygn. akt II K 785/15, w sprawie przeciwko M. K. (1) oskarżonemu o to, że w dniu 25 listopada 2014 r. około godziny 7.50 w budynku (...) S.A. Oddział R. Rejon Energetyczny K. ul. (...), naruszył nietykalność cielesną E. P. (1) w ten sposób, że uderzył ją w plecy trzymaną oburącz dokumentacją o wadze około 1.440 g, Sąd Rejonowy w K. uznał, że oskarżony wyczerpał znamiona zarzucanego czynu z art. 217 § 1 KK, jednak - z uwagi na znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu - postępowanie karne umorzył.

Przedstawiony stan faktyczny Sąd I instancji ustalił na podstawie dowodów wskazanych w treści uzasadnienia, w tym dowodów z dokumentów, których wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania. Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się również na opinii biegłych sądowych, w tym z zakresu ortopedii W. P. i zakresu medycyny pracy K. S.. W ocenie Sądu opinia biegłego ortopedy jest logiczna, jasna, oparta na fachowej wiedzy i doświadczeniu zawodowym biegłego lecz biegły, w trakcie jej sporządzania, nie dysponował pełną dokumentacją dotyczącą leczenia powódki, zwłaszcza tą, która potwierdza 2-krotny uraz barku prawego sprzed 2014 r. Dokumentacją tą dysponowała natomiast biegła sądowa z zakresu medycyny pracy K. S.. Biegła wskazywała przy tym, że – jej zdaniem – w dalszym ciągu istnieje dokumentacja nieujawniona przez powódkę w toku niniejszego postępowania, co wnioskuje z analizy i chronologii tej dokumentacji. W takich okolicznościach Sąd, za podstawę ustaleń faktycznych, przyjął opinię biegłej sądowej z zakresu medycyny pracy jako bardziej szczegółową, poprzedzoną dokładną analizą dostępnej dokumentacji oraz spójną.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że w opinii z dnia 12 grudnia 2016 r. biegły W. P. wskazał, iż powódka doznała urazu na skutek uderzenia z dnia 25 listopada 2014 r. lecz nie dysponował pełną dokumentacją medyczną. W opinii z dnia 20 stycznia 2017 r., po uzyskaniu dodatkowej dokumentacji (ale nadal niepełnej), biegły podnosił, że powódka nie podała w wywiadzie dolegliwości w zakresie kanału nadgarstka i barku przed dniem 25 listopada 2014 r., przeciwnie – wskazała na pełny stan zdrowia. Jednocześnie wykluczył, aby zespół kanału nadgarstka pozostawał w związku z ww. zdarzeniem. W związku z tym, za podstawę ustaleń faktycznych, a następnie oceny prawnej Sąd uczynił opinię biegłej sądowej z zakresu medycyny pracy K. S., uznając ją za pełną oraz kompleksową. Wskazując należy, że biegła dysponowała dokumentacją medyczną zalegającą w aktach sprawy, nie mniej jednak, wysunęła wniosek, że i ta zawiera luki, zwłaszcza w zakresie zdjęć obrazowych. Taka dokumentacja nie została przedłożona przez

powódkę, wielokrotnie wzywając, zarówno o podanie danych placówek medycznych, w których podlegała leczeniu, jak i dokumentacji. Selektowność ta w ocenie Sądu I instancji nie była przypadkowa, a zamierzona, zwłaszcza, że również w toku postępowania dowodowego powódka – jak się wydaje – unikała stawianictwa na wezwanie biegłych i dyskwalifikowała ich wybór dokonywany przez sąd. Okoliczności te nie pozostają bez znaczenia dla oceny wiarygodności jej wypowiedzi oraz twierdzeń. Ocena wiarygodności powyższych dowodów, nie może być bowiem dokonana w oderwaniu od zachowania powódki oraz selektowności jej zachowania w zakresie przedkładania biegłym dokumentacji oraz prezentacji stanu zdrowia. Wskazać należy, że początkowo opinie biegłych zostały sporządzone na podstawie niepełnej dokumentacji medycznej, sukcesywnie były one uzupełniane, z tym, że biegłym nigdy nie przedstawiono całokształtu dokumentacji medycznej.

Sąd Rejonowy wskazał, że uznał za wiarygodne w całości zeznania świadków: A. G., M. P., R. W. i D. S. jako spójne i logiczne, jak i co do zasady, nie miał podstaw, aby odmówić wiary zeznaniom świadków J. P., W. G. i W. N.. Natomiast nie dał wiary zeznaniom świadka M. K. (1) w części, w której podawał, że w dniu 25 listopada 2014 r. nie uderzył powódki trzymaną w rękach dokumentacją. W tej części zeznania świadka są sprzeczne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności z zeznaniami powódki, a także ustaleniami prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w K.. Sąd I instancji podkreślił, że wyrok karny uniewinniający albo umarzający postępowanie karne nie jest wprawdzie wiążący dla sądu cywilnego, ale nie pozostaje bez znaczenia dla postępowania dowodowego w postępowaniu cywilnym, gdyż podlega ocenie na podstawie art. 233 § 1 kpc (zob. wyrok SN z dnia 18 kwietnia 1978 r., IV PR 90/78; uchwałę 7 SN z dnia 22 października 1974 r., III PZP 20/74). Sąd za częściowo wiarygodne uznał również zeznania powódki E. P. (1), w zakresie w jakim znajdują potwierdzenie w dowodach z dokumentów oraz pośrednio w zeznaniach świadków W. G., W. N. i R. W.. Równocześnie Sąd Rejonowy wskazał, że wypowiedzi powódki wskazują na agrawację zdarzenia, dodatkowo są selektywne i wybiórcze, albowiem na żadnym etapie postępowania nie wskazywała ona na historię leczenia barku sprzed 2014 r.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd rejonowy wskazał, iż w sprawie sporny pomiędzy stronami był przebieg zdarzenia z dnia 25 listopada 2014 r., a w konsekwencji ustaleniu podlegało czy zdarzenie to stanowiło wypadek przy pracy. Sąd naprowadził na treść z art. 234 § 1 kp, zgodnie z którym w razie wypadku przy pracy pracodawca jest obowiązany podjąć niezbędne działania eliminujące lub ograniczające zagrożenie, zapewnić udzielenie pierwszej pomocy osobom poszkodowanym i ustalenie w przewidzianym trybie okoliczności i przyczyn wypadku oraz zastosować odpowiednie środki zapobiegające podobnym wypadkom, zaś szczegółowe obowiązki pracodawcy w związku z zaistnieniem wypadku przy pracy zostały uregulowane w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 1 lipca 2009 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy (Dz. U. nr 105, poz. 870), rozporządzeniu Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 16 września 2004 r. w sprawie wzoru protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy (Dz. U. nr 227, poz. 2298) oraz rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 7 stycznia 2009 r. w sprawie statystycznej karty wypadku przy pracy (Dz. U. nr 14, poz. 80). Ustalenia poczynione przez zespół powypadkowy znajdują odzwierciedlenie w protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, zaś stwierdzenie w protokole powypadkowym, że wypadek nie jest wypadkiem przy pracy albo że zachodzą okoliczności, które mogą mieć wpływ na prawo pracownika do świadczeń przysługujących z tytułu wypadku, wymaga szczegółowego uzasadnienia i wskazania dowodów stanowiących podstawę takiego stwierdzenia (§ 12 ust. 1).

Sąd Rejonowy zauważył, że ustawodawca nie przewidział specjalnego trybu sądowego sprostowania protokołu powypadkowego, natomiast w orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtowała się i ugruntowała linia orzecznicza, która dopuszcza ustalenie na podstawie art. 189 kpc, że określone zdarzenie miało charakter wypadku przy pracy – np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2001 r. II UKN 425/00.

W ocenie Sądu Rejonowego pracownik może skutecznie żądać przed sądem pracy, aby jego pracodawca sprostował niekorzystne dla niego zapisy protokołu powypadkowego, przy czym pracownik nie musi wykazywać każdorazowo i indywidualnie szczególnego interesu prawnego wynikającego z art. 189 kpc do uzyskania sprostowania protokołu powypadkowego, gdyż o istnieniu takiego interesu prawnego przesądził ustawodawca (por. wyrok SN z dnia 14

maja 2009 r., II PK 282/08), natomiast pracownik jako strona powodowa musi wykazać, że zapisy zamieszczone w protokole są niezgodne z prawdą, na nim spoczywa ciężar dowodu w tym zakresie.

Sąd Rejonowy przytoczył także definicję wypadku przy pracy z art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1242) i wskazał, że sprawie sporny był zarówno sam przebieg zdarzenia z dnia 25 listopada 2014 r., jak i okoliczność, czy na skutek tego zdarzenia E. P. (1) doznała urazu. Poza sporem w niniejszej sprawie pozostaje fakt, że przedmiotowe zdarzenie miało charakter nagły, pozostawało w związku z pracą i nastąpiło podczas wykonywania przez pracownika zwykłych czynności.

W ocenie Sądu Rejonowego przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że w istotnej części, w tym w zakresie prawnej kwalifikacji zdarzenia, protokół powypadkowy został rzetelnie sporządzony przez powołany przez pozwanego pracodawcę zespół powypadkowy. Jednakże ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że M. K. (1) uderzył powódkę dokumentacją. W tym świetle, sprostowaniu podlega jedynie ta część pkt 4 protokołu, w którym mowa jest o zahaczeniu powódki dokumentacją. Mając na względzie powyższe, Sąd orzekł jak w pkt I wyroku. Sąd zaznaczył przy tym, iż poczynione w tym zakresie ustalenia pozostają kompatybilne z treścią wyroku Sądu Rejonowego w K., który, umarżając postępowanie z powodu znikomej społecznej szkodliwości czynu, przyjął, że M. K. (1) w dniu 25 listopada 2014 r. około godziny 7.50 w budynku (...) S.A. Oddział R. Rejon Energetyczny K. ul. (...), naruszył nietykalność cielesną E. P. (1) w ten sposób, że uderzył ją w plecy trzymaną oburącz dokumentacją o wadze około 1.440 g.

W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone w punkcie II wyroku albowiem brak jest podstaw do przyjęcia, że na skutek uderzenia powódka doznała urazu, a w konsekwencji, że zdarzenie podlega zakwalifikowaniu jako wypadek przy pracy. Sąd naprowadził, że urazu w rozumieniu ww. ustawy wypadkowej z 2002 r. nie należy utożsamiać z uderzeniem czy nawet naruszeniem nietykalności cielesnej, natomiast uraz to uszkodzenie tkanek ciała lub narządów człowieka wskutek działania czynnika zewnętrznego, to pewna zmiana w stanie organizmu.

Zdaniem Sądu Rejonowego, dolegliwości prezentowane przez powódkę po dniu 25 listopada 2014 r. nie stanowiły konsekwencji zdarzenia z tego dnia. Sąd przypomniał, że w tym dniu M. K. (1) klepnął (uderzył) powódkę trzymaną teczką o wadze ok. 1.400 g., natomiast powódka już w 2007 r. i latach następnych podlegała leczeniu i korzystała ze zwolnień lekarskich na zapalenie barku prawego, z powodu urazu stawu łokciowego prawego, zespołu bólowego barku prawego, zespołu szyjno-barkowego prawego, nawrotowego zespołu bólowego barku prawego. Powyższe oznacza istnienie zmian chorobowych przewlekłych barku prawego przed zdarzeniem z 2014 r. jak i doznanie co najmniej dwóch urazów barku – jeden bezpośredni i drugi łokcia – pośrednio w mechanizmie upadku z własnej wysokości. Sąd zwrócił uwagę, że opisywane w (...) barku zmiany z 2015 r. pourazowe w zakresie stożka rotatorów i torebki stawowej są typowe dla urazu barku w mechanizmie zwichnięcia stawu i nie stanowią konsekwencji zdarzenia z dnia 25 listopada 2014 r. Zatem, uderzenie teczką przez M. K. (1) nie mogło spowodować takiego skutku i jego dalszych następstw. Za nielogiczne i nie odpowiadające wskazaniom doświadczenia życiowego należy uznać sytuację, w której uderzenie teczką o ustalonej wadze spowodować miało u danej osoby tak daleko idące następstwa oraz 9-miesięczny okres niezdolności do pracy. Sąd Rejonowy także zwrócił uwagę na postawę powódki prezentowaną w toku postępowania: oprócz selekcji w przedstawianiu dokumentacji medycznej oraz ośrodków leczenia, powódka unikała stawiennictwa na terminy badań lekarskich oraz kwestionowała wybór biegłych lekarzy sądowych .

Wyjaśniając rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd I instancji przywołał treść art. 100 zdanie drugie kpc w zw. z § 12 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461), uznając, że powódka jest stroną przegrywającą niniejszy spór.

O kosztach sądowych, w tym wydatkach orzeczono na podstawie art. 113 w zw. z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2016 r., poz. 623 - t. jedn.), przy czym w ocenie Sądu, postawa powódki - selektywność w przedstawianiu dokumentacji medycznej oraz wskazywaniu ośrodków leczenia,

unikanie stawiennictwa na terminy badań lekarskich oraz kwestionowanie wyboru biegłych lekarzy sądowych bez racjonalnej przyczyny, uzasadnia obciążenie jej obowiązkiem uiszczenia ok. połowy wydatków związanych z opiniami biegłych, tj. w wysokości 500,00 zł a w pozostałym zakresie wydatkami obciążono Skarb Państwa .

Od powyższego wyroku apelacji zostały złożone przez obie strony.

Powódka E. P. (2) zaskarżyła wyrok w części tj. co do punktów II, III i IV, zarzucając :

1. Naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na wynik sprawy a konkretnie:

- naruszenie art. 233 §1 kpc w zw. z art. 278 §1 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i pominięcie opinii sądowno – lekarskiej biegłego ortopedy – traumatologa lek. med. W. P., podczas gdy biegły w swojej opinii z dnia 12 grudnia 2016r. jednoznacznie wskazał, iż powódka E. P. (1) doznała na skutek zdarzenia z dnia 25 listopada 2014r. urazu barku prawego i jednoznacznie wskazał, iż w ocenie biegłego stan zdrowia po dniu 25 listopada 2014r. pozostał w związku z w/w zdarzeniem i nie jest wynikiem dolegliwości i schorzeń występujących u powódki przed tym dniem, w związku z czym należy uznać, iż powódka doznała wypadku przy pracy oraz poprzez pominięcie dowodu z opinii w/w biegłego sądowego z dnia 12 grudnia 2016r. i 20 maja 2017r., który jednoznacznie wskazał na doznanie urazu na skutek zdarzenia z dnia 25 listopada 2014r. oraz, że uraz nie jest wynikiem dolegliwości i schorzeń występujących u powódki przed dniem wypadku co spowodowało brak uznania , że skutkiem zdarzenia był wypadek przy pracy;

- naruszenie art. 233 §1 kpc poprzez uznanie, że na skutek zdarzenia z dnia 25 listopada 2014r. powódka nie doznała urazu barku prawego, pomimo że Sąd I instancji ustalił, że powódka przez okres 6 miesięcy przebywała na zwolnieniu lekarskim, a przez 3 miesiące otrzymywała świadczenie rehabilitacyjne co skutkowało błędne ustalenie przez Sąd I instancji, że nie doszło do wypadku przy pracy oraz poprzez nielogiczne rozumowanie Sądu I instancji ustalające, że protokół powypadkowy został rzetelnie sporządzony przez zespół powypadkowy pozwanego pracodawcy, mimo, że Sąd sprostował w/w protokół wyrokiem sądowym.

Wskazując na powyższe powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie, że w miejscu pracy powódka doznała urazu barku prawego, na skutek uderzenia teczką z dokumentacją przez M. K. (1) oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Strona pozwana (...) S.A. Oddział R. w swej apelacji zaskarżyła wyrok Sądu Rejonowego w R. z dnia 4 października 2017r. w części uwzględniającej powództwo tj. w zakresie punktu I, zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 189 kpc w zw. z art. 6 kc poprzez przyjęcie, że powódka ma interes prawny – oraz że ten interes prawny został przez powódkę wykazany – w sprostowaniu protokołu ustalenia przyczyn i okoliczności wypadku przy pracy w zakresie w jakim Sąd I instancji dokonał sprostowania pkt. 4 protokołu, podczas gdy jednocześnie powództwo w pozostałym zakresie zostało oddalone,

2. naruszenie przepisów postępowania a to art. 328 §2 kpc poprzez brak wskazania i określenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia istnienia i posiadania przez powódkę interesu prawnego w sprostowaniu protokołu ustalenia przyczyn i okoliczności wypadku przy pracy, w zakresie w jakim Sąd I instancji dokonał tego sprostowania oraz z jakich przyczyn uznał, za udowodnione okoliczności pozwalające na stwierdzenie, że w dniu 25 listopada 2014r. M. K. (1) uderzył powódkę dokumentacją, jak również z jakich przyczyn uznał za niewiarygodne zeznania M. K. (1) w tym zakresie pomimo, iż korespondują one z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, jak również z jakich przyczyn za wiarygodne uznał wyjaśnienia powódki w tym zakresie,

3. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 321 §1 kpc poprzez sprostowanie pkt. 4 protokołu ustalenia przyczyn i okoliczności wypadku przy pracy nr (...) poprzez nakazanie wpisania „Do pokoju wszedł pan M. K. (1), który powiedział „część E.” i dokumentacją, którą trzymał w rękach, uderzył E. P. (1) w prawą łopatkę”, podczas gdy treścią żądania

pozwu było m.in. nakazanie sprostowania w/w protokołu poprzez wpisanie „Do pokoju wszedł Pan M. K. (1), który powiedział „cześć E.” i dokumentacją, którą trzymał w rękach, uderzył Panią E. P. (1) w prawą łopatkę, powodując u niej uraz barku i ramienia” – a zatem orzeczenie wbrew żądaniu pozwu w tym zakresie,

4. błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia wynikający z naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy a to art. 233 §1 kpc polegające na :

- braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zarówno dowodów z dokumentów jak i z zeznań świadków jak również dokonaniu jego oceny w sposób dowolny, wybiórczy oraz wyprowadzeniu ze zgromadzonego materiału dowodowego wniosków z niego nie wypływających oraz uznanie, że M. K. (1) w dniu 25 listopada 2014r. dokumentacją, która trzymał w rękach uderzył powódkę E. P. (1) w prawa łopatkę,

- uznanie za wiarygodnego wyjaśnienia powódki w zakresie w jaki powódka wskazywała, że w dniu 25 listopada 2014r. została uderzona teczką przez M. K. (1) i oparcie zaskarżonego orzeczenia w tej części wyłącznie na wyjaśnieniach powódki, podczas gdy w/w wniosek (poza wyjaśnieniami powódki w tym względzie) nie wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zaś sama powódka i jej postawa w toku postępowania przed Sądem I instancji wskazują na wątpliwa wartość jej wyjaśnień,

- uznanie za niewiarygodne zeznań świadka M. K. (1), w zakresie w jakim w/w świadek jednoznacznie wskazywał, że nie uderzył powódki teczką w dniu 25 listopada 2014r., podczas gdy zeznania świadka – w przeciwieństwie do wyjaśnień powódki – korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie,

5. naruszenie przepisów postępowania , a to art. 6 kc w zw. z art. 232 oraz 233 §1 kpc poprzez uznanie za udowodnione, że w dniu 25 listopada 2014r. M. K. (1) dokumentacją, która trzymał w rękach uderzył powódkę E. P. (1) w prawa łopatkę, podczas gdy w/w wniosek nie wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zaś powódka nie udowodniła w/w okoliczności.

Skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na rzecz pozwanego od powódki kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm prawem przepisanych oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie zważył co następuje :

Apelacje - powódki E. P. (1) oraz pozwanej (...) S.A. Oddział R. okazały się bezzasadne i jako takie podlegały oddaleniu.

Zasadnicze w rozpoznawanej sprawie zagadnienia - przebiegu zdarzenia z dnia 25 listopada 2014r. z udziałem powódki E. P. (1) i pracownika strony pozwanej M. K. (2), zaistnienia przesłanek warunkujących uznanie tego zdarzenia za wypadek przy pracy oraz prawidłowości sporządzonego protokołu powypadkowego zostały prawidłowo rozstrzygnięte przez Sąd Rejonowy z uwzględnieniem przepisów obowiązujących w tym względzie i zasad właściwej interpretacji. Stanowisko Sądu odwoławczego w zakresie ustaleń faktycznych oraz w zakresie ich oceny prawnej pokrywa się w całości z argumentacją zaprezentowaną przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, które jako prawidłowe i odpowiadające rzeczywistości stanowi musiało się ostać jako niezmienione. Sąd I instancji przeprowadził obszerne postępowanie dowodowe, zaś w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 kpc, nie popełnił też błędów w rozumowaniu w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, albowiem prawidłowo zinterpretował i zastosował odpowiednie przepisy prawa. Sąd Okręgowy podziela argumenty zawarte w uzasadnieniu Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne, a że uzasadnienie orzeczenia, sporządzone zgodnie z wymaganiami art. 328 § 2 kpc, spotyka się z pełną akceptacją Sądu II instancji brak jest potrzeby powtarzania szczegółowych ustaleń faktycznych i wnioskowań prawnych, zawartych w motywach zaskarżonego orzeczenia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 24 września 2009 r. II PK 58/09 lex 558303, z 20 stycznia 2000 r., I CKN 356/98, lex 50863).

W kontekście formułowanych przez skarżących zarzutów naruszenia prawa procesowego poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, stwierdzić należy, że w myśl wyrażonej w art. 233 § 1 kpc zasady swobodnej oceny dowodów, Sąd ocenia ich wiarygodność stosownie do własnego przekonania. Jednocześnie powinien dokonać wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. Przy tej ostatniej czynności Sąd jest zobligowany uwzględnić wszystkie dowody przeprowadzone w postępowaniu, jak też uwzględnić wszelkie okoliczności towarzyszące ich przeprowadzaniu (vide wyrok SN z dnia 11 lipca 2002 r. w sprawie IV CKN 1218/00). Granice swobodnej oceny dowodów winny być wyznaczone wymogami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia. W myśl powyższych dyrektyw Sąd I instancji rozważa w sposób racjonalny i wszechstronny materiał dowodowy, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych, a wiążąc ich moc i wiarygodność odnosi do pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. W związku z powyższym o naruszeniu art. 233 § 1 kpc można mówić w sytuacji wykazania Sądowi I instancji uchybienia podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego rozumowania, zasadom doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów.

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy wskazał w sposób przekonujący i mający oparcie w zasadach logiki dlatego jedynie częściowo uwzględnił opinię biegłego sądowego z zakresu ortopedii W. P., trafnie konstatując, że ten biegły nie dysponował pełną wiedzą na temat urazów, schorzeń i dolegliwości jakie były udziałem powódki na przestrzeni lat 2007 – 2014. Wydając opinię w dniu 12 grudnia 2016r. biegły ortopeda w znacznej mierze bazował na wywiadzie od powódki i przyjął za powódką, że „w dniu 25 listopada 2014r. została uderzona przez ciężar w prawy bark z tyłu i doznała stłuczenia barku prawego” (vide - k. 341), co potwierdził w piśmie z daty 20 stycznia 2017r. zwracając uwagę na informacje od powódki w tym i, że przed urazem była zdrowa i nigdzie się nie leczyła (vide – k. 467) i przyznając w piśmie z dnia 20 maja 2017r. iż nie jest w stanie potwierdzić lub zaprzeczyć okolicznościom związanym z rozpoznawanym urazem (vide - k.543). Również logicznie i trafnie wyjaśnił Sąd Rejonowy przyczyny uwzględnienia przy czynieniu ustaleń faktycznych opinii biegłej z zakresu medycyny pracy K. S., która dysponowała już dokumentacją (aczkolwiek także niepełną, który to wniosek sensownie uzasadniła) i w sposób szczegółowy, sięgając do 2007r. opisała rozpoznawane schorzenia, zgłaszane dolegliwości i przebieg leczenia oraz jednoznacznie bazując na obiektywnym mierniku tj. dokumentacji medycznej pochodzącej z okresu po zdarzeniu z dnia 25 listopada 2014r. wykluczyła aby rozpoznawane zmiany pourazowe mogły powstać w przebiegu takiego zdarzenia. Racjonalnie i w sposób nie budzący wątpliwości wyjaśnił też Sąd I instancji dlaczego uznaje za nielogiczne powstanie urazów w rozmiarze opisywanym przez powódkę na skutek uderzenia teczką z dokumentami przez M. K. (1). Zdarzenie to i jego skutki bez wątpienia były przez powódkę wyolbrzymiane. Powódka E. P. (1) w żaden sposób nie podważyła w apelacji oceny dokonanej przez Sąd Rejonowy i jej stanowisko w tym zakresie stanowi jedynie niczym nie popartą polemikę z prawidłowym stanowiskiem Sądu.

Skoro w toku postępowania sądowego nie zostało wykazane aby na skutek zdarzenia z dnia 25 listopada 2014r. powódka doznała urazu tj. uszkodzenia tkanek ciała lub narządów człowieka wskutek działania czynnika zewnętrznego jak stanowi art. 2 pkt 13 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, to trafnie Sąd Rejonowy odmówił uwzględnienia żądania sprostowania protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn zdarzenia z dnia 25 listopada 2014r. przez stwierdzenie, że doszło do urazu a samo zdarzenie jest wypadkiem przy pracy. Skoro obszerne, wnikliwe postępowanie dowodowe i jego wszechstronna ocena nie pozwoliły na ustalenie, że w dniu 25 listopada 2014r. powódka doznała urazu (a w konsekwencji nie uległa wypadkowi przy pracy) to bez znaczenia dla oceny zaskarżonego wyroku pozostaje fakt przebywania przez powódkę na zwolnieniu lekarskim i świadczeniu rehabilitacyjnym po tej dacie.

Słusznie także Sąd Rejonowy nakazał sprostowanie pkt. 4 protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy nr (...) - jak w punkcie I zaskarżonego wyroku. Niewątpliwie ustalenie przebiegu zdarzenia z dnia 25 listopada 2014r. było utrudnione gdyż nie było osób, które widziałyby jego przebieg, natomiast sam pozwany na podstawie postępowania powypadkowego i ustaleń zespołu uznał, że M. K. (1) „zahaczył lub uderzył” powódkę odkładaną dokumentacją. Nie wdając się w dywagacje co należy rozumieć pod określeniem „zahaczył” i czy mogło się wiązać z takim zadziałaniem także uderzenie (czego oczywiście nie można wykluczyć) należy zauważyć, że ostatecznie M. K.

(1) w postępowaniu karnym zakończonym prawomocnym wyrokiem, w którym warunkowo umorzono postępowanie został uznany za sprawcę naruszenia nietykalności cielesnej powódki a co polegało na uderzeniu jej w plecy niesioną dokumentacją. Sąd Rejonowy wskazał na konieczność odniesienia się do takiego materiału dowodowego (por. wyrok SN z 20 września 1973r. II PR 223/7, NP 1974/6 str. 846 i orzeczenia przywołane przez Sąd Rejonowy) i jego ocena zasługuje na aprobatę Sądu II instancji. Sąd Rejonowy wyjaśnił czym kierował się dając po części wiarę zeznaniom powódki (mimo jej postawy w procesie) jak i nie dając wiary części zeznań M. K. (1).

Wbrew argumentom apelacji strony pozwanej Sąd I instancji , odwołując się do utrwalonej judykatury wskazał, że pracownik może skutecznie żądać przed sądem pracy, sprostowania niekorzystnych dla niego zapisów protokołu powypadkowego jak i, że nie musi wykazywać każdorazowo i indywidualnie szczególnego interesu prawnego wynikającego z art. 189 kpc gdyż o istnieniu takiego interesu prawnego przesądził ustawodawca. W postanowieniu z dnia 27 stycznia 1998r. (II UKN 471/97 OSNAPiUS 1999/2/75) Sąd Najwyższy potwierdził ustalony w judykaturze pogląd o istnieniu interesu prawnego w sprostowaniu protokołu powypadkowego na podstawie art. 189 kpc, który nie ogranicza się do sytuacji, gdy ustalenia te decydują o prawach lub roszczeniach majątkowych, których rodzaju lub rozmiaru nie można określić lub przewidzieć w chwili wniesienia powództwa (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 1994 r., II PZP 1/94, OSNAPiUS 1994 nr 6, poz. 96, wyrok z dnia 6 stycznia 2010r. I PK 144/09 legalis 336539).

W wyroku z dnia 14 maja 2009r. (II PK 282/08 OSNAPiUS 2011/1-2/7) Sąd Najwyższy zawarł trafne rozważania, z których wynika iż wypadek przy pracy jest odrębną instytucją prawa pracy (art. 237 kp) i jego ustalenie nie służy tylko ubezpieczeniu z ustawy wypadkowej, zaś pracownik nie musi wykazywać każdorazowo i indywidualnie szczególnego interesu prawnego z art. 189 kpc dla uzyskania sprostowania protokołu powypadkowego. Skoro przywołane przez Sąd Rejonowy przepisy wykonawcze wyraźnie nakazują sporządzenie protokołu powypadkowego o określonej treści i zawarta jest w nim część dotycząca okoliczności zdarzenia to oznacza, że ustalone okoliczności winny odpowiadać faktom a jeśli tak nie jest to pracownik może żądać sprostowania także tego fragmentu protokołu (podobnie jak np. sprostowania świadectwa pracy). Powódka była pouczone przez pracodawcę – zgodnie z pouczeniem znajdującym się w otrzymanym protokole – że może wystąpić o sprostowanie protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy i nie musiała naprowadzać na interes prawny w wytoczeniu takiego powództwa, zaś Sąd Rejonowy nie musiał tego interesu badać , jak to się dzieje przy typowych powództwach o ustalenie prawa czy stosunku prawnego. Skoro okoliczności faktyczne potwierdziły zasadność żądania sprostowania zapisu w pkt. 4 protokołu, to słusznie Sąd Rejonowy takie sprostowanie nakazał, nie wykraczając przy tym ponad żądanie powódki. Żądanie pozwu było szersze niż uznał je Sąd Rejonowy i nie sposób przyjmować, że nie mógł go uwzględnić w części lub by musiał je uwzględnić w całości tj. łącznie z uwzględnieniem roszczenia o stwierdzenie wypadku przy pracy. Nie doszło więc do zarzucanych w apelacji strony pozwanej naruszeń art. 189 kpc czy art. 321 §1 kpc.

Za chybiony należało także uznać zarzut naruszenia art. 328 §2 kpc, albowiem motywy zaskarżonego wyroku zawierają wszystkie wymagane normą powołanego przepisu elementy, takie jak - ustalenia faktyczne, wskazanie dowodów, na których przy ich czynieniu się oparto i wyjaśnienie podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa. Zasygnalizować w tym miejscu dodatkowo warto, że nawet zasadność zarzutu uchybienia art. 328 § 2 kpc nie musi prowadzić do wniosku o wadliwość wyroku. Jak zasadnie wywiódł Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 12 sierpnia 2015r. (ACa 199/15, lex 1797178) - zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia. O skutecznym jego postawieniu można mówić tylko wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, a braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej muszą być tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Stanowisko takie jest utrwalone w orzecznictwie – por. np. wyrok SN z 6 sierpnia 2015r. (V CSK 671/14, lex 1793716), SA w Ł. z 5 sierpnia 2015r. (III AUa 1509/14, lex 1814805), SN z 8 lipca 2015r. (II PK 282/14, lex 1771522).

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w R. przeprowadził obszerne i wnikliwe postępowanie dowodowe, na którym oparł swe ustalenia faktyczne przedstawione w treści uzasadnienia szczegółowo przy tym wyjaśniając, którym dowodom i

dlatego dał wiarę a którym nie. Stan ten nie budzi jakichkolwiek wątpliwości zaś przedstawiona ocena prawna jest wystarczająca dla stwierdzenia, że Sąd I instancji rozważył istotę sporu.

Mając na uwadze poczynione zważania Sąd Okręgowy w Rzeszowie uznał, iż podnoszone w apelacjach powódki i strony pozwanej zarzuty nie stanowiły dostatecznej podstawy do weryfikacji zaskarżonego wyroku w kierunku postulowanym przez apelujących i apelacje obu stron oddalono stosownie do dyspozycji art. 385 kpc.